

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie, oprócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

## ADMINISTRACJA

Telefonu № 63 — Otwarła  
CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp.  
w tekście 40 mk. Nekrologi po  
po 5 mk. za wyraz. Poszukującym  
po 6 wiecezorem,  
Prenumerata z odnośnikiem do doi  
Prenumerate przyjmuj

Rynek Kościuszki № 1. —  
od godz. 9—21 od 5—7 wiecz.  
przed tekstem 30-mk., za tekstem 40 mk.,  
15 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne  
i pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane  
liczą się o 20% drożej.  
mu i przez poczt. wynosi 250 mk. mies.  
e się tylko miesięcznie.

REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.  
Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

## Wojownicza Grecja

Londyn 21.6 (Pat.)  
„Daily Mail” dowiada się że  
rząd grecki jest zdania, że akcja  
wojenna jest najlepszym środkiem  
atrzymania pokoju na wschodzie.  
Wobec tego postanowiono odrzucić  
wszelkie projekty pośrednictwa.

## Strajki w Anglii.

Londyn 21.6 (Pat.)  
2000 górników w krebsterze Paf-  
fold postanowiło powrócić do pracy

## Lloyd George.

Horsea, 31.5 (Pat.)  
Lloyd George powrócił do Lon-  
dynam aby przewodniczyć zebraniu  
konferencji premierów.  
Program konferencji obejmować  
będzie sprawę odnowienia przyłącze-  
rza z Japonją.

## Losy Górnego Śląska.

Londyn, 21.6 (Pat.)  
„Morningpost” donosi z Paryża  
że wobec polepszenia się stosunków  
pomiędzy Londynem a Paryżem o-  
statczna decyzja w sprawie Gór-  
nego Śląska będzie tylko kwestją  
formalną. Oba rządy poinformowały  
się w zasadzie co do losu Górnego  
Śląska.

Briand i Lord Curzon zupełnie  
zadowoleni z obrad paryskich.

## Przeciw komunistom

Berlin, 21.5 (E. E.)  
Minister spraw wewnętrznych  
wydał okólnik nakazujący usunięcie  
komunistów z urzędów administra-  
cyjnych.

## Giełda warszawska.

Warszawa 21.6.  
(Koresp. własna „Dz. Biał.”)  
Dolary—1375  
kup.—1325  
marki sprzedaż—20 kupno 19.75  
corskit—500 — 285' damskie—70.50

## Demonstracje w Berlinie.

Berlin, 21.6 (E. E.)  
Partie komunistyczne organizo-  
wały wielkie demonstracje bezro-  
botnych.  
W Berlinie podczas wiecew w  
lokalach związków zawodowych do-  
szło do poważnych zamieszek.

## Giełda w Wilnie.

Wilno 21.6 (E. E.)  
Urzędowa giełda wileńska coraz  
bardziej rozwija swoją działalność  
Codzienny jej obrót dosięga 10—15  
milionów marek polskich. Otwarcie  
jej przyczyniło się do zupełnego  
zdezorganizowania się czarnej giełdy.

## Urlop ambasadora.

Warszawa 21.6 (Pat.)  
Bawi tutaj na urlopie poseł pol-  
ski w Waszyngtonie Franciszek Pa-  
aski.

## O Górny Śląsk.

Berlin 21.6. (E. E.)  
W najbliższych dniach parlament niemiecki będzie obradował nad  
sprawą Górnego Śląska. Oczekiwane jest przybycie wszystkich niemiec-  
kich partii górnośląskich, oraz delegacji wydziału Dwanbsta. Poinformo-  
wać oni mają o położeniu na Górnym Śląsku. Minister spraw zagranicz-  
nych Rosen wygłosi pierwsze swoje przemówienie jako minister.

## Zdrada litwinów.

Wilno, 21.6 (E. E.)  
W pasie neutralnym pomiędzy wojskami Litwy Środkowej a od-  
działami kowieńskimi pod pozorem obrony ludności przed bandytami  
litwini zorganizowali i rozbroili szereg oddziałów partyzanckich rekra-  
towanych z żywołów litewskich. Oddziały te mają na czele oficerów ar-  
mii kowieńskiej i są wysłane daleko przed front litewski.

## Amnestja na Litwie Środkowej

Wilno 21.6. (E. E.)  
Korespondent Expressa donosi, że tymczasowa komisja rządząca  
na Litwie Środkowej opracowała dekret o amnestji wzorowany na po-  
dobnym dekrete polskim. Dekret ma być ogłoszony w najbliższym ty-  
godniu. Dekret umowy zawiera co najmniej tysiąc spraw, będących w  
toku dochodzenia.

## Dymisja ministra Skulskiego.

Wiedeń, 21.6. (E. E.)  
Dzisiaj popołudniem odbyło się posiedzenie klubu N.Z.L. Uchwalono  
wycofać z rządu swoich przedstawicieli. Z godnie z uchwałą Klubu mini-  
ster spraw wewnętrznych Skulski oraz wiceminister spraw zagranicz-  
nych Żabrowski zgłosili na ręce prezydenta ministrów swoje dymisje.  
W kalendarach sejmowych krąży pogłoski że drugi podsekretarz sta-  
na w ministerstwie spraw zagranicznych na miejsce p. Dąbrowskiego  
nie będzie mianowany.

Warszawa 21.6. (Tel. od wł. kor.)  
Minister Skulski złożył prośbę o dymisję Witowskiemu w gmachu Sej-  
mowym.

Warszawa 21.6. (Tel. wł. kor.)  
Na miejsce p. Skulskiego kierownikiem ministerstwa spraw we-  
wnętrznych będzie podsekretarz stanu A. Kuczyński.  
Wieczorem Klub N. Z. L. rozpoczął ponownie obrady jak słychać  
chodziło obecnie o to ażeby p. Skulskiego powołać na stanowisko  
prezesa klubu, gdyż większość klubu nie zgadza się z polityką p. Da-  
banowicza obrady trwać będą do późnych godzin nocnych.

## Komunikacja napowietrzna.

Wilno 21.6 (E. E.)  
Utworzone niedawno polskie Towarzystwo komunikacji napo-  
wietrznej pod nazwą „Aeropol” otrzymało od władz polskich pozwolenie  
na zaprowadzenie stałej komunikacji napowietrznej pomiędzy  
Warszawą a Moskwą. Narazie utworzona będzie linja Warszawa—Wil-  
no a następnie linja Warszawa—Wilno—Ryga—Petersburg—Moskwa.  
Towarzystwo stażyc będzie wyłącznie celom handlowym.

## Stan gospodarczy Polski.

Warszawa 21.6 (Kor. od kor. wł.)  
Na żądanie posła Stapińskiego zwołał marszałek Sejmu konwent  
senjorów na którym minister skarbu p. Steczkowski zdał sprawę o po-  
łożeniu gospodarczym państwa. Dr. Steczkowski uważa spadek marki  
za fazę przejściową, wychodzi on z założenia, że Polska musi zaprowa-  
dzać równowagę między dochodami a wydatkami normalnymi. Deficyt  
jaki powstanie z wydatków nadzwyczajnych zwiększa majątek Pań-  
stwa gdyż jest wynikiem inwestycji włożonych. Minister jest zdania, że  
jeżeli rząd i społeczeństwo będą o tych prawdach pamiętali to już w  
r. 1922 możemy mieć budżet normalny. Minister jest pewny, że uda się  
zmniejszyć deficyt tegoroczny a nawet ilość banknotów w obiegu  
zmniejszyć. Dochody skarbu rosły z miesiąca na miesiąc i to w zna-  
cznej progresji. Mimo to jest potrzebna pożyczka wewnętrzna i  
zagraniczna którą minister potrafił uzyskać. Tymczasem Niemcy pokry-  
wają dochodami 33 proc. wydatków. Francja 32 proc., Włochy 28 proc.,  
Polska 20 proc., Anglja 88 proc.

Poseł Dłamek zaproponował, aby Marszałek Sejmu zwołał za  
cztery tygodnie nadzwyczajną sesję Sejmu dla obrad nad budżetem.

Warszawa, 21.6 (Tel. od wł. kor.)  
Jak się dowiadujemy jedynym aktywnym ressortem jest poczta,  
która daje nadwyżkę dochodów.  
Deficyt kolejowy wynosi 15 miliardów obejmując przecież 11 miliard-  
dów inwestycji, czyli że właściwy deficyt wynosi cztery miliardy.  
Podatki pośrednie wynoszą około 7 miliardów, podczas gdy po-  
średnie 23 miliardy.  
Wydatki na oświatę wynoszą 11 miliardów, na wojsko 60 miliard.

## Handel z Sowiecami.

Berlin 21.6 (E. E.)  
Z Moskwy donoszą, że Lenin  
powiedział: Aby odbudować prze-  
mysł rosyjski należy poprzednio  
uzyskać pomoc narodów obcych,  
które jednak żądają zwolnienia zgro-  
madzenia narodowego w Rosji.  
Jesteśmy zmuszeni uczynić zadość  
temu żądaniu a tylko od nas zależy,  
by w zgromadzeniu tem była więk-  
szość komunistów.

## Samobójstwa w Niemczech.

Kopenhaga 21.6 (E. E.)  
Liczba samobójstw w Niemczech  
zwiększyła się do niebываłych roz-  
miarów. Samobójstwa przybierają  
charakter epidemii w całym kraju.

## Ochrona zabytków.

Wilno 21.6 (E. E.)  
W najbliższych dniach wydany  
będzie dekret o państwowej opiece  
nad zabytkami kultury i sztuki. Dek-  
ret ustanowi kary za wywóz zabyt-  
ków bez pozwolenia władz.

## Przeciwko drożyznie.

Berlin 21.6. (E. E.)  
„Berliner Tageblatt” donosi, że  
fasciści w Neapola wpadli do skle-  
pów i restauracji, zmaszając włoś-  
cieli do znacznej redakeji cen. We  
Florencej dali fasciści kapcom kilka  
dni do namysłu w ciągu których  
mają zniżyć ceny towarów. Fasciści  
grożą, że jeśli tego kapcy nie uczy-  
nią, obsadzą oni magazyny i arzą-  
dzą sami wyprzedaż jak to miało  
miejsce w Rzymie. Sfery kapieckie  
są bardzo zaniepokojone.

## Przyjazd ministra.

Warszawa 21.6 (Pat.)  
Minister spraw zagranicznych  
Skirmant przybył wczoraj zrana do  
Warszawy. P. Skirmant zaraz po przy-  
jeździe udał się na posiedzenie Ra-  
dy ministrów.

## Nowy minister sprawiedliwości.

Warszawa 21.6 (Pat.)  
„Monitor Polski” od 21 b. m.  
zamieszcza dekrety Naczelnika Pań-  
stwa, zwolniający ministra sprawied-  
liwości p. Stan. Nowodworskiego z  
urzędu i mianujący sędziego Bro-  
nistawa Sobolewskiego ministrem  
sprawiedliwości.

## Odwolanie p. Biesiadeckiego.

Warszawa 21.6 (Pat.)  
„Monitor Polski” donosi że Na-  
czelnik Państwa odwołał p. Macieja  
Biesiadeckiego ze stanowiska komi-  
sarza generalnego rządu Polskiego  
w Gdańsku i mianował na to sta-  
nowisko p. Płańskiego.

## Wojna grecka.

Ateny 21.6 (Pat.)  
Rozpoczęła nową ofensywę w  
Małej Azji przez wojska greckie  
odroczone na miesiąc.

## Nowe balamuctwo.

Rząd angielski nie może w żaden sposób zrozumieć, że jeżeli kto to on ma obowiązek szanowania przepis. traktata wersalskiego, jeżeli nie chce dopuścić do tego, aby świat aczciwy lekceważył dokumenty podpisane przez przedstawicieli Anglii.

Rząd ten ażywa rozmaitych kraczków, których niepowstydziliby się pokątny doradca najgorszego kalibra — byle tylko odwiec rozstrzygnięciu sprawy Górnego Śląska.

Nawet lord Curzon, sprawiedliwszy od Lloyd Georgea, ale może wejść na drogę polityki aczciwej.

Oto telegrafują z Paryża:

„Na sobotniej naradzie angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Curzona z prezydentem Briandem przy adziale ambasadora włoskiego w Berlinie hr. Longarego, omówiono sprawę górnośląską. Powzięto postanowienie, że Międzynarodowa Komisja plebiscytowa na G. Śląska otrzyma polecenie od Rządu Państw Sprzymierzonych przedstawienia nowej propozycji, dotyczącej rozstrzygnięcia losu Górnego Śląska. W myśl tego polecenia sprawozdanie to ma być przedłożone jednomyślnie. O ile jednak nie da się członkom Komisji dojść do porozumienia między sobą, wówczas będą wystąpi na Górnym Śląsku rzeczoznawcy”.

„Zarówno lord Curzon jak i Briand podnieśli konieczność niezwłocznego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej. Rozstrzygnięcie to może nastąpić do-

piczo po przywróceniu spokoju na Górnym Śląsku. Z tego powodu Mocarstwa Sprzymierzone postanowiły interwenjować a Rządu Polskiego i Niemieckiego, by Rządy te wynagły na oba stronach walczących postach dla zarządzeń Komisji Międzynarodowej.

Dowiedajemy się tu więc o nowej zwłocze, o nowych kraczkach, a tymczasem lud górnośląski wyciąga do ententy ręce i woła:

— Wymierzcież sprawiedliwość raz naraz.

A tym czasem Hoover wzmacnia swoje bandy, aby napaść na Ślązaków, łaskniących do Polski.

Zabawnem jest Kraczek angielski: „Rozstrzygnięcie może nastąpić dopiero po przywróceniu spokoju na Górnym Śląsku”.

Anglię wiedzą dobrze, iż na Górnym Śląsku zapanuje spokój, skoro tylko sprawiedliwość stanie się zadostę, skoro polska część tej krajiny będzie przyznana Polsce. Anglię wiedzą, że Ślązacy nie chcą rozlewać krwi, wiedzą o tem, że Ślązacy a ślacheali wezwania komisji międzynarodowej i zaprzestali biegu, a mimo to wciąż wysławany jest frazes o spokoju.

Wygląda to zapewne tak, jak powtarzanie frazesa Stołypina, „najprzód aspokojenia, a potem reformy”, których to reformy, żądanych przez naród rosyjski, Stołypin przeprowadzać nie myślał.

Dziwi się tylko można, że taki wytrwały polityk, jak Briand, ałgi argumentaneji Lorda Curzona i zgodził się na nowe przewlekanie sprawy.

Yap, która była przedmiotem długiej dyskusji między Stanami Zjednoczonymi a Japonją w kwestji praw kablowych na Oceanie Spokojnym.

Stany Zjednoczone posiadają najwięcej aut.

Narodowa Automobilowa Izba Handlowa w Nowym Yorku opublikowała swą statystykę, według której w r. 1920-ym Stany Zjednoczone posiadały największą w świecie liczbę

automobilów, bo 9.211.295 czyli 83 procent ogólnej liczby aut całego świata. Innemi słowy na każdego jednego mieszkańca wypadła tam jeden samochód.

Według ostatnich wiadomości z ministerstwa komunikacji w Anglii, jest tam 554.100 aut w użytku.

Z liczby 9.211.295 samochodów w Stanach w przybliżeniu 3 miliony są własnością farmerów. W Południowym Dakocie na każdą piątą osobę wypadła auto, a w stanach rolniczych na każdą dziesiątą.

Eksport aut ze Stanów więcej niż podwoił się w zeszłym roku, w porównaniu z eksportem w r. 1919. Głównym odbiorcą była Brytania.

Nowa ekspedycja wojsk japońskich.

Z Pekina donoszą, iż generał Kamara, dowódca wojsk japońskich we Władywostoku, zawiadomił „Rosyjsko-Japoński Komitet Pojednawczy”, iż planuje on wysłać wojska japońskie w przeciagu miesiąca na ekspedycję do rozmaitych okolic morskich prowincji.

Rosyjska odpowiedź stwierdza, iż taki postępek byłby uważany za wyraźne pogwałcenie rosyjsko-japońskiego porozumienia zawartego.

Wynurzenia ministra aprowizacji.

Jak donoszą dzienniki warszawskie, minister aprowizacji, p. Michalski, podał się do dymisji rzekomo dla tego, że rząd aczwał zaprowadzić wolny handel ziemio-plodami.

Wobec tego zainteresuje wszystkich to, co o przyczynach swojej dymisji powiedział p. Michalski w wywiadzie ze współpracownikiem „Kurieru Polskiego”.

Pp. Michalski mówił: — Wbrew temu co piszą, jestem zdecydowanym zwolennikiem wolnego handlu.

Różnica zdań pomiędzy głową rządu, komisją sejmową i mną powstała nie na granie zasady, lecz na granie formy likwidacji ingerencji państwa w dziedzinie aprowizacji.

Wprowadzając wolny handel rząd daje wielki atut w ręce rolnikom.

którzy notabene, ogólnie biorąc, podczas wojny zyskali raczej, niż stracili.

Jedną część ludności (producentów) wychodził z plusami, a co zyskuje droga (konsumentów) z wprowadzeniem wolnego handlu, zobaczmy w niedalekiej przyszłości. Są jednak cztery kategorie ludności, co do których rząd ma poważne zobowiązania — kolarze, górnicy, ciężko pracujący i urzędnicy państwowi. Rząd sądzi, iż może się z dnia na dzień tych zobowiązań wyzbyc.

Ja twierdząc, iż rząd obowiązany jest przynajmniej tym czterem kategoriom w okresie przejściowym przyjść z wydatną pomocą.

## Kronika polityczna.

Z Londynu donoszą: W kołach, które pozostają w dobrych stosunkach z Komisją Międzynarodową na Górnym Śląsku zapewniano, że los Górnego Śląska będzie rozstrzygnięty w dniach najbliższych. Komisja Międzynarodowa, komunikuje, że policja plebiscytowa nie przyjmaję już nowych urzędników.

Z Warszawy.

— Już w tych dniach mają być rozpoczęte roboty przygotowawcze około przebudowy węzła kolejowego warszawskiego, a mianowicie około budowy pługiego mostu czterotorowego, który ma stanąć obok mostu ks. Józefa Poniatowskiego.

— Wobec niesłychanych wydatków kwaterankowych ministerstwo wydało rozkaz ograniczenia do minimum podróży służbowych oficerów do Warszawy. W myśl tego rozkazu, oficer ma prawo przybyć do Warszawy tylko wtedy, jeżeli wczwie go Warszawa. W razie wyjątkowym może zezwolić na służbową podróż do Warszawy dca Dywizji i to na swoją osobistą odpowiedzialność, oznacza to, że dca niższy nie może zezwolić na podróż służbową do Warszawy.

## Ze świata.

Japonja wycofuje swe garnizony z wysp.

Z Tokio donoszą, iż japońskie ministerstwo marynarki ogłosiło 4-go b. m. wycofanie japońskich garnizonów marynarki ze swych wyspowych posiadłości na południowym Pacyfiku, pozostawiając wyspy te opiece miejscowej policji. Do wysp opuszczonych należy również wyspa,

## Polska idzie ku Bałtykowi.

(Kartazy). Korespondencja własna.

Wszystko to już było, było o tem, jak chłop polski trwał aporczywie na swej ziemi, jak robotnik strzeże mowy i obyczajów pomimo napora żywioła niemieckiego, pomimo groźby pracodawców, było już o tem, jak dach polski się budił ale nie tak naprawdę nieprzemówił do duszy, jak bezpośrednie zetknięcie się z tym ludem, co idzie ławą aż po polskie morze przez fal niemieckich zalewy. Niejedne szczyt aczciwa przewaga germańska i apór tęp w tym zrebie, który bronit dobytka narodu polskiego i jego dróg dostępa do Bałtyka. Mowa i obyczaj często przez przemoc narzucone pokostem trwałym przyobiekty dasze polskie, wewnątrz jednak pozostał ten ogień, który dziś nie tylko płomieniem ofiarnym aderzyć jest zdolny, lecz pali się zarazem niezrozumiało tak, jak im chce zemsty. Napawa ślacheza nieklamane zdziwienie gdy nicraz w mowie nam wrogiej poznaje wyznaczenie aczciwa szczyt polskie, gdy słyszy spowiedź tej duszy, której danym było móż się wyzwolić. Słyszałem samopowieść dwóch panów, mających lat trzydzięści parę, opowieść w języku niemieckim, lecz tak silną falę aczciwa polskiego, bijącą, że zdawać się mogło iż mowa polska sama rzadko podobną natę dotychczas dźwięczała.

Córki urzędnika niemieckiego skazane na powolne zabiłstwo aczciwa polskie w obawie przed stratą chleba, słyszące kryjących się z mową ojezystą rodziców, bojących aby dzieci ich nie zdradziły językiem swoim swego i rodziców pochodzenia.

Teraz przyszły dla nich chwile gdy w zetknięciu z kulturą polską i życiem naszym naszego narodu wspomniaty dni dzieciństwa. Zabawa eoroczna w malej oberży położonej w Koszubskiej Szwajcarii. Oberża niemiecka, cała usłaga nie zna zupełnie polskiego języka, zdaje się, że i goście wywijają skoeczną polkę i płynnego walea to także jednostki nie wspólne z polskością niemojąca. Zbliżam się ka jednej gromadce, słyszę jakieś dźwięki, zdaje się, że mówią po niemiecku, nadśluchając, nie w tych słowach inny drga ton, to mowa polska — mowa skażona obcymi naleciałościami, ale w swym rdzeniu świadcząca o pochodzeniu swoim i własnej naturze ludności tutaj zamieszkałej. Myślę, że to może przypadek, podchodzę ka dragej grupie, tuż to samo. Większość na sali stanowezo polska. Wdaje się w rozmowę tą. Idzie z doezątką opornie, niechętnie, nie zwykli się zwierzac ze swych aczciwa dalekima przybysowi z Warszawy, nie wynika to bynajmniej z aczciwa jakiej obawy, o nie dziś w ich głosach dźwięczy wielkiej pewnością nara. Znac w nich tę silę wyzwolenia, która raz wydobyszy się z pod obecnej przemocy tym silniej tozpręca ramiona im mocniej jej gniołta bata praska, oni

są tak pełni ognia i wiary, tak zadzieżyli i wyzywający, w stosunku do tego co jest niemieckim, że wprost zdziwienie mnie ogarnia i pewne zakłopotanie gdy ślucham tych głosów pełnych wiary i bijących ciągle w zew bojowy, mówiący o tem, że jeszcze nie wszyscy bracia polscy zostali wyzwoleni z niewoli niemieckiej.

Znowa mazyka zaczyna, podnosi się szereg par wirując w jakimś tańcu, który się odbywa w takt melodji mazara. Mazara nie widzieli, ale jakżeby go oni nie mieli tańczyć, wychodził jakaś kompozycja dziwna nieokreślona, coś co niema w sobie nic z mazara, ale co jeszcze raz wymownie świadczy o pędzie rozbadzonym, szakającym ajścia dla swego aczciwa na wszystkich drogach. Zbiera się jakaś grupa do odmarza. Szakają się czwórkami na kamienistej drodze przed oberżą. Przychodzi mrok z dalekich kraj, krwawią się ostatnie blaski słońca, rzucając jaskrawymi plamami na rozbawione twarze. Odehoda aderza pieśń „O żołnierza tateca”. Dźwięczą głosy pełne siły, głosy w pieśni odrodzone, wyzbyte dźwięków obcych, biją czysto w wysokie rozwarce wśród ciemnych wozgór pokrytych lasami jasne niebo. Co w sercu moim drga jakimś przyspieszonym tętnem i jakąś radością falę się me oczy.

Rano, ktoś woła pod oknami jakieś głosy. Nie zazwyczaj dotychczas nie małib pory odpoczynku. Wyglądam przez okno szerokie, alicca zalana lieżną falą głów, idą śle-

śniętym szeregim, w ordynka którągdzi się gdzieś w zbratanie z bezładem powstałym z jednego pęda zastachania. Coś ich prowadzi, jakaś wspólna siła ich wiedzie? Dokąd idą? Czego szakają? Nie mogą odróżnić z początku głosów, z tradnością ta-ple dźwięki rozgwar. Wreszcie dobiega mnie słów pojedynczych gromada.

Otwieram okno, to idą wołać na zew o ratunek dla braci Ślązaków. Znac z ich twarzy apór zacięty i przeświadczenie głębokie o świętości sprawy. Ci ludzie zaprawni w szkole niemieckiej, twardą wychowani szkołą zdolni są nietylko do protestu ale i do walki, która idzie poprzez cza, a nie tylko gabi się w płomienym zapoławaniu.

Tam płynie, oddala się, glinie w oddali ale coś w duszach zostaje, coś co nie amiera. Z fragmentów, atanków życie się tworzy, z nich kształt powstaje dający obraz ostateczny.

Z opowieści niemieckiej o duszy polskiej, z pieśni szeroko płynącej po ziemi Koszubskiej, z siły bijącej falą ludzkiej rzeki z początku polskiego zrodzonej aderza jedno nieprzyparte moce, że rany stałe się zabiłzają, że nowa siła aderzy ramie polskie, zastrzegą dostępa dla męciery, dla wód szerokich starego Bałtyka. Polska ka Bałtykowi idzie, Polska odrodzona spieszy w zwycięskim pochodzie nie przez moce oręza skrwawionego, lecz przez siły dacha, który wyjądniony mówi o święcie, odrodzona i wielkiego rozkwita.

# Zgromadzenie relacyjne „Dziennika Białostockiego.”

## Interpelanci.

W niedzielę ab. dn. 19 czerwca zaraz po nabożeństwie odbyło się w sali teatru „Pałac” przy licznej audyencji publicznej, zgromadzenie relacyjne „Dziennika Białostockiego”. Wypełniła się po brzegi sala, przepięknie są balkony ta i owdzie stoła w przejściach.

Po zapoznaniu zgromadzenia wyjaśniającym cel jego, red. „Dziennika Białostockiego”, p. Lubkiewicz, zaprasza do prowadzenia zabrania jako przewodniczącego p. Holickiego i asesora pp. Kacharskiego i Szymańskiego. Na wstępie wygłasza referat dłuższy, treściwy, obfitujący w szereg niezmiernie ciekawych momentów, referat ilustrujący aktów stosunków miejscowych.

red. A. Lubkiewicz.  
Mówca przypomina zebrany okres wstępny pracy red. „Dz. Biał.” wznowionego, natychmiast po wypędzeniu z Białegostoku bolszewików, i ciężkie nadwyróż okoliczności pracy w obliczu niemal wroga, który stał w Gródka i szerzył kły. Ukazanie się dziennika na ulicach miasta, wywołało przyjęcie entuzjastyczne a ludności miejscowej.

„Dzien. Biał.” w okresie walk z bolszewikami, jak cała zresztą prasa polska poświęcała najwięcej uwagi sprawom wojny. „Dzien. Biał.” prowadził swoją akcję nie tylko słowem drukowanym lecz zorganizował szereg wieców informacyjno politycznych, na których redakcja żywym słowem podawała do wiadomości najszerszego ogółu, informacje o sytuacji politycznej wewnętrznej i międzynarodowej. Ogółem red. „Dz. Biał.” zorganizowała na granie tatejszym 22 wiece inform. polit.

Gdy wreszcie ustały walki i społeczeństwo przystąpiło do pracy pokojowej, dziennik poświęcał coraz więcej miejsca sprawom życia organizacyjnego, kulturalno-oświatowego.

Mówca podkreśla z naciskiem, iż „Dzien. Biał.” od pierwszej chwili w odczynie do czytelników, zapowiadając program prac pisma, złożył społeczeństwu zapewnienia, iż jako jedyną pismo na granie tatejszym będzie wiernym odbiciem życia miejscowego, stać będzie na stanowisku ścisłe bezpartyjnym i bezstronnym. Tego przyrzeczenia dziennik dotrzymał ściśle.

Red. „Dzien. Biał.” postawiła sobie za zadanie odzwierciedlenie życia miejscowego, stworzenie typu pisma któreby miało charakter indywidualny i poza depeszami uwzględniałoby wybitnie zagadnienia miejscowe. Jednak na granie tatejszym dzieją się czosami rzeczy zaprawdę dziwne. Nie zważając na małe uświadomienie ogółu, celem zdobycia aplauzu i zdobycia stronników, niektórzy postawie na wiecach i sejmikach relacyjnych uprawiają demagogię. Dziennik podał szereg korespondencji z prowincji notujących dosłownie przemówienia wiecowe pp. postów Arechowskiego i Zera. (Ta mówca odczytuje wyjątki z korespondencji z pow. Bielskiego, Zebrani okrzykami oburzenia przyjmują udział w którym posel agitator nazywa „bandą galicyjską” legjony.)

Mówca zaznacza, że ujawnienie w druku tych demagogicznych wystąpień poselskich było jedną z przyczyn, jakie zniechęciły pp. postów do dziennika.

Następnie mówca odczytuje interpelację i punkt po punkcie zbija najgłusze fałszywe oskarżenia rzucane na dziennik i instytucję, która go wydaje, podając szczegóły, które są już znane czytelnikom z dziennika.

Na zakończenie zapytuje zebranych przedstawicieli społeczeństwa miejscowego. „Czyżby naprawdę „Dz.



Cool? Rośnie i nie w naszym ogrodzie.

Biał., błędził? Czyżby społeczeństwo życzyło sobie aby się stał organem jakiegosstronictwa lub alegat wpływom pp. postów z jakiegokolwiek partii? Czy też ma iść dalej drogą prawdy słuszności i bezinteresowności?

Wybitniejszym momentem przemówienia było oświadczenie mówcy iż do składu redakcji „Dzien. Biał.” wchodzi polacy, katolicy i patriotci przywiązani do Kościoła naszego. Redakcja uświadamia sobie znaczenie Kościoła katolickiego na terenie miejscowym, wie o tem jak wybitną rolę w walce z wynarodowieniem się odegrał kościół i księża. Tedy bezzelazną się wydaje napaść niezasadniona w interpelacji, gdzie jest mowa o tem, że dziennik dachowicznictwo szkala.

Mówca kończy nawołując społeczeństwo do utrzymania łączności z redakcją, gdyż to da możność jej pracownikom do należytej pracy dla dobra ogółu.

Zebrani owacyjnie przyjęli przemówienie redaktora Lubkiewicza.

Na pytanie czy dziennik odpowiada wymogom społeczeństwa i czy ma dalej iść w tym samym kierunku? brzmi jednogłośnie „tak i tylko tak!”

Następnie zabierają głos obecni na sali czytelnicy dziennika.

### P. Roman Durda.

W przemówieniu podkreśla moment zasadniczy potrzebę organa prasy niezależnego i kierowanego bezpartyjnie i uczciwie, na granie tatejszym. Jeśli dziennik kiedykolwiek krytykuje urzędników (jak twierdzi interpelacja „napastaje”) krytyka ta była zawsze rzeczową i bezstronną. Ież to jednak raz dziennik wystąpił w obronie urzędników co do poprawy ich bytu i w obronie ich praw obywatelskich.

Mówca podkreśla, że urzędnicy chyba nie uchylają się od krytyki rzeczowej, natomiast elementy szkodliwe, gdyby takie były należy usunąć z całą bezwzględnością (ogólne brawo). Jako czytelnik, mówca stwierdza, że nigdy nieczego podobnego o czem mowa w interpelacji w dzienniku, który uważnie i stale czyta nie znalazł. Mowa ta o „szkalowaniu dachowicznictwa”. Pp. interpelanci ażyli ta zwyczajnie kłamstwa dla swych celów. Na zakończenie mówca wyraża redakcji „Dzien. Biał.” aza-

nie za pracę niezamordowaną i kierunek pisma.

Następny mówca członek Zw. Zaw. „Praca” Józefowicz.

Mówca uważa, iż interpelacja w sprawie „Dzien. Biał.” nie jest jedynym dowodem tej nieadorności jaką pp. postowie już niejednokrotnie wykazali „Dziennik Białostocki” jako pismo m. przemysłowego stawiało zawsze w obronie sprawy robotniczej, gdyż zawsze była słuszną, biorąc w zatargach ekonomicznych stronę słabszego (brawo).

Mówca pyta „co pp. postowie obw. Białostockiego zdziałali dla robotników, przeżywających tyle wstrząsów wypolywanych przez kryzys przemysłowy i częstokroć niezrozumienie potrzeb robotników przez fabrykantów? Jeśli miał miejsce zatarg lub krzywda się dzieła robotnikowi w obronie jego stawał dziennik, pp. postowie tatejsi w te sprawy nie wglądali, a robotnicy masieili zapraszać na rozjemcę i obrońcę ich interesów pp. postów z Innej ziemi, mianowicie postów, Helicha z ziemi Łódzkiej.

Mówca nawołuje w końcu do wyrażenia uznania redakcji, i wzywa ją do wytrwania na stanowisku, jakic słusznie zajmując. Ostatni mówca,

### meo. Wł. Olszyński,

Widzi w napaści na „Dziennik Białostocki” głębsze przyczyny. Oto rozpoczęła się kampanja przedwyboreza w tych warunkach p. interpelanci kierowali się zasadą: „kto nie z nami ten przeciwko nam”. A że „Dziennik Białostocki” jako organ bezpartyjny nie poszedłby w kierunku tym jakiego by sobie pragnęli p. interpelanci, postanowiono za wszelką cenę zdyskredytować to pismo w oczach społeczeństwa i podważyć ostatecznie jego powagę przez rzucenie oszczerstw. Mówca nawołuje do tworzenia organizacji i związków, któreby ułatwiły społeczeństwu pracę organizacyjną i wytworzyłyby opinię jednolitą. Dalej mówca podnosi akcję jaką ostatniemi czasy podjął „Dzien. Biał.” mianowicie walkę na śmierć i życie z komunizmem na granie miejscowym. W tej akcji dziennikowi winno przyjść z pomocą całe społeczeństwo.

Na zakończenie przewodniczący zgromadzenia, p. Holicki w imieniu obecnych złożył red. „Dzien. Białost.” azaanie za pracę dla dobra

społeczeństwa, poczem odczytał rezolucję, jaką złożono do stoła prezydjalnego, treści następującej:

### Uchwała zgromadzenia.

Obywatele m. Białegostoka zebrani na zgromadzeniu relacyjnym „Dziennika Białostockiego” w dniu 20 czerwca rb. po rozważeniu interpelacji p. postów T. Dymowskiego i Innych wniesionej do Sejma w sprawie „Dziennika Białostockiego” wydawanego przez Straż Kresową, stwierdzają iż miła się ona całkowicie z prawdą.

Stwierdzamy, iż „Dzien. Biał.” nigdy nie szkaloa dachowicznictwa ani też nie napastaje urzędników dlatego, że są z „oboza narodowego”. Kierunek pisma odpowiada w zupełności interesom i dążeniom społeczeństwa miejscowego i jest całkowicie bezpartyjny i bezstronny. „Dzien. Biał.” występuje zawsze w myśl zasad prawa i słuszności. Zgromadzeni wyrażają redakcji „Dziennika Białostockiego” azaanie za pracę i wzywają do wytrwania na stanowisku zajmowanym.

Rezolucję, podobnej treści mają być przesłane przez prezydium zgromadzenia do Min. Spraw Wojsk. i Min. Spraw Wewnętrznych.

K. Orlicki.

### Wylosowane milionówki.

L. p.	Data.	Numer.
	6-11-20 r.	2.338.075.
	13-11-20 r.	1.495.803.
	20-11. "	0.900.624.
	27-11. "	0.503.451.
	27-11. "	0.455.013.
	4-12. "	2.775.923.
	4-12. "	2.831.544.
	11-12. "	0.743.891.
	11-12. "	1.633.418.
	11-12. "	0.141.420.
	18-12. "	2.954.419.
	18-12. "	1.046.715.
	18-12. "	2.054.969.
	18-12. "	2.542.737.
	24-12. "	1.171.745.
	24-12. "	2.257.158.
	24-12. "	1.026.230.
	24-12. "	2.753.014.
	24-12. "	1.484.540.
	1-1-21 r.	1.169.127.
	1-1. "	0.398.077.
	1-1. "	0.908.815.
	1-1. "	1.327.337.
	8-1. "	2.723.207.
	8-1. "	1.273.099.
	8-1. "	1.171.414.
	8-1. "	0.742.270.
	15-1. "	0.270.830.
	15-1. "	1.956.738.
	15-1. "	2.272.765.
	22-1. "	1.574.618.
	22-1. "	2.102.184.
	22-1. "	0.715.122.
	22-1. "	1.584.494.
	29-1. "	0.804.768.
	29-1. "	2.750.796.
	29-1. "	2.404.645.
	5-2. "	0.451.205.
	5-2. "	1.624.251.
	5-2. "	1.908.251.
	12-2. "	2.664.830.
	12-2. "	2.562.160.
	12-2. "	0.912.058.
	19-2. "	0.724.066.
	26-2. "	1.514.707.
	5-3. "	0.583.888.
	12-3. "	1.050.459.
	19-3. "	0.050.202.
	26-3. "	1.560.518.
	2-4. "	0.244.449.
	9-4. "	1.390.389.
	16-4. "	2.076.185.
	23-4. "	2.235.405.
	30-4. "	1.663.585.
	7-5. "	1.826.072.
	14-5. "	1.085.701.
	21-5. "	0.515.636.
	28-5. "	1.496.896.



## Rozstrzelanie bandytów.

W Wilnie na mocy wyroku sądu doraźnego rozstrzelano za bandytyzm Dziwożę, Przybykę i Karola Legawę. Czwartym skazanym Władysławowi Legawowi (synowi) dowódcy wojsk Litwy Środkowej złagodził karę śmierci na 20 lat więzienia.



Administracja „Dz. Biały” uprasza szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległości do dnia 30 b. m.



## Rada Miejska.

(Posiedzenie 74, d. 17. 6. 21 r.)

O odbyto się w obecności 26 radnych i 6 członków Magistratu pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego W. Olszyskiego.

Budżet Wydziału Kulturalno-Oświatowego zreferował przewodniczący komisji budżetowo-skarbowej radny W. Lamprecht.

Po dłuższych debatach na wniosek prezydenta miasta B. Szymańskiego budżet ten odesłano do komisji budżetowej z powrotem.

Na wniosek radnych W. Hermanowskiego i M. Motuszkii uchwalono jednogłośnie:

a) Wobec tego, że szkolnictwo powszechne zupełnie nie ma opieki lekarsko-sanitarnej Rada Miejska poleca Magistratowi z początkiem nowego roku szkolnego opracować łącznie z rzeczoznawcami projekt pomocy lekarsko-sanitarnej szkołom powszechnym, od d. 1 września 21 r. stworzyć etat lekarza szkolnego i wstawić do budżetu sekcji kulturalno-oświatowej odpowiednią na ten cel sumę.

b) Wobec tego, że dotychczas nie jest weale zorganizowane kierownictwo sekcji kulturalno-oświatowej na czym cierpi oświata w mieście wogóle, a szkolnictwo powszechne w szczególności, Rada Miejska poleca Magistratowi, by łącznie z rzeczoznawcami jaknajprędzej — nie później jak od początku roku szkolnego — zorganizował należycie sekcję powyższą.

Rozpatrzone i uchwalono budżet Wydziału Opieki Społecznej.

Dochody tego wydziału określono na sumę mk. 156.700 — wydatki na mk. 5.379.201, — deficyt wyniesie mk. 5.222.501.

Dochód stanowią: § 1 a) kary wpłacone przez radnych za nieprzybycie na posiedzenia mk. 500; b) kary za przekroczenia sanitarne m. 80.000, — c) kary za przekroczenie przepisów obowiązujących m. 35.000 § 2. Dochody przydatka dla starców przy al. Wesołej m. 7200. — § 3. Tania kachnia miejska m. 34.000.

Wydatki: § 1 Utrzymanie biura m. 370.590. § 2. Opieka zamknięta (przytulek dla starców, schronisko demobilizantów i schronisko byłych

więźniów) mk. 1.837.411; § 3 Opieka otwarta (Tania kachnia zapomogi dla instytucji społecznych, niedza wyjątkowa, pogrzeby ubogiej ludności) mk. 4.171.200.

Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej zgłosiła dwie interpelacje poniższe:

1. Na 66 pienarzem posiedzenia Rady Miejskiej, odbytem d. 6 maja 21 r. uchwalonem zostało polecie Magistratowi opracować w terminie miesięcznym: I systema kontroli biletów w teatrach, kinematografach i t. p., II przepisy o arlojach i pomocy lekarskiej dla pracowników miejskich.

Wobec upłynięcia terminu interpelancie zapytują Magistrat, czy powyższe uchwały zostały wykonane i kiedy Magistrat myśli przedłożyć Radzie Miejskiej?

2. Na 60 posiedzenia R. M., odbytem d. 6 maja 21 r. uchwalonem zostało wznowić targi w poniedziałki i czwartki na Starym rynku przy al. Stohmskiej i postawić budkę wodociagową, jak to było za czasów okupacji niemieckiej.

Wobec upłynięcia terminu zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z d. 15 kwietnia 21 r. interpelancie zapytują Magistrat:

a) Kiedy zostanie wykonana uchwała R. M. o wznowieniu targów na Starym Rynku?

b) Czy Magistrat zechce się zastosować do uchwały R. M. d. 15 kwietnia, a mianowicie, że jeżeli w uchwałę nie wskazany jest termin, to Magistrat po upływie 4-eh tygodni od chwili zapadnięcia drągiej uchwały winien na najbliższym posiedzeniu R. M. wyjaśnić przyczyny, dla których uchwała nie została wcielona w życie?

Uchwalono następnie wnioski komisji Apropowizacyjno-handlowo-opałowej w sprawie wykopywania produktów wiejskich przez przekupników oraz o handlu mięsem w jatkach miejskich i sprzedaży pieczywa w piekarniach w niedzielę i dni świąteczne.

Zgłoszona została interpelacja w sprawie budowy budek drewnianych na posesji. Rospa przy al. Kolejowej.

Wniosek o ponamerowanie drzew w lesie „Zwierzyniec”, celem ochronienia od kradzieży, odrzucono.

Przyjęto wniosek o koszenie trawy w „Zwierzyniec” dla potrzeb tabora miejskiego. Iks.

## Wyjaśnienia podatkowe.

Niektóre ustępy artykuła „Dziennika Białostockiego” z dnia 19 czerwca 21 r. № 134 bądź z tego powodu, iż może ja niedosć ściśle się wyraziłem, bądź że wywładowca, jako niefachowy, nie zrozumiał mnie należycie, przedstawiają sprawę wymiaru podatków w powiecie Białostockim niezapelnie zgodnie z rzeczywistością i wymagają sprostowania.

Co do ustępu o podatku od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych: nie można twierdzić, że dopłata dodatkowa do zasadniczego podatku od handlu i przemysłu była „niespodzianką” dla miejscowego społeczeństwa, gdyż Urząd Skarbowy odnośnie rozporządzenia niejednokrotnie podawał przedtem do powszechnej wiadomości za pomocą obwieszczeń.

Co do ustępu o podatku od zysków wojennych:

Ustawa o podatku od zysków wojennych zarządza wyraźnie, że wnioski wymiarowe Urzędu, przedkładane Komisji winny się opierać na informacjach, powziętych a rzeczoznawców tej samej branży, względnie pokrewnej branży handlowej lub przemysłowej. Otoż Urząd ma tutaj tylko tyle do nadmienienia że otrzymywane informacje poddawał pewnej krytyce, zbierając jeszcze dalsze wiadomości, w wielu wypadkach za pośrednictwem poszczególnych członków Komisji, aby w ten sposób pozyskać możliwie jaknajsprawiedliwsze podstawy wymiarowe.

Co do podatku grantowego: Wymiar tego podatku ałegi zwłocę z powodu braku potrzebnych danych. Obecnie jednak podstawy wymiarowe są już ustalane i w bliskim czasie podatek grantowy zostanie w powiecie Białostockim wymierzony i ściągany.

Co do dodatku majątkowego maszą oznaczyć, iż do r. 1919 włącznie podatek ten wymierzony jest jeszcze jako podatek samolstny.

Naczelnik Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych:

Strzebiński.

## Rozkład jazdy pociągów od 1-go czerwca 1921 r.

Z Warszawy № 713 o godz. 4 min. 20 z rana i № 711 o godz. 6 min. 30 wieczorem.

Z Sawalk № 714 o godz. 2 min. 5 w nocy.

Z Wolkowskiej № 712 o godz. 10 min. 45 zrana.

Z Ostrołki № 757 o godz. 11 min. 3 zrana.

Z Grajewa № 51 o godz. 9-cj wieczorem.

Z Brześcia № 52 o godz. 5 zrana

Do Warszawy № 714 o godz. 2 min. 30 w nocy i № 712 o godz. 11 min. 5 zrana.

Do Sawalk № 713 o godz. 4 min. 40 zrana.

Do Wolkowskiej № 711 o godz. 6 min. 30 wlecz.

Do Ostrołki № 756 o godz. 2 min. 10 popoł.

Do Grajewa № 52 o godz. 7 min. 45 zrana.

Do Brześcia № 51 o godz. 10 min. 45 wlecz.

## Z Koła Polek.

Dn. 18 czerwca odbyło się poświęcenie świeczki przeniesionej do nowego lokala gospody żołnierskiej Koła Polek (Siemkiewicza 36). Jednocześnie została otwarta świetlica gdzie żołnierze znajdują codziennie świeczki pisma miejscowe i warszawskie, jak również książki treści beletrystycznej i naukowej, wydawane za niską opłatą przez dyżurującą codziennie panię z Koła Polek.

Uroczystość poświęcenia zgrupowała liczną członkinię Koła, obecni byli również przedstawiciele D. O. Gena. Poświęcenia dokonał dziekan wojskowy, który przemówił następnie do zgromadzonych, podnosząc zastagi Koła Polek, dzięki którym żołnierze w tej gospodarce znajdują opiekę i serce, jak w domu rodzicielskim.

Z kolei przemówił przedstawiciel D. O. Gena wyrażając wdzięczność jaką żołnierze czują dla swych opiekunów. Wreszcie przewodnicząca K. P. P. Żołnierska podziękowała zebrany za okazanie zyczliwości przez przybycie oraz za wyrażone słowa.

## Oflary.

Za pośrednictwem miejscowego Oddziału Banku przemysłowego Warszawskiego w dniu 18 b. m. zostało wpłacone na r. R. Komiteta Pomocy Górnoślązkom Mk. 63.400 (mk. sześćdziesiąt cztery tysiące czterysta dziewięć) tytułem składek złożonej przez kolejowych pracowników miejscowego Oddziału Wileńskiej Dyrekcji.

## KRONIKA.

Orgie drożyzniane. Mimo gwałtowny spadek cen, jaki dale się zaawozy wszędzie w Białymstoku ponownie zyskują prawa obywatelstwa. Niepomniarnie wzrosły ceny za kartofle jak nas informują, dzieje się to dlatego, iż na głównych odcinkach dojazdowych i szosach żołnierze nie wiadomo z czyjego rozkazu dokonywają zakupów kartofli, płacąc za nie ceny zbyt niakie. Prymas stosowany w tych wypadkach sprawił, iż ostatnimi czasy dowóz ziemniaków do Białegostąka ałali niemal całkowicie, zaś cena na nie na rynku dosięgła sumy zawrotnej 600 mk. za korzec.

Wycieczka. (k) Dzisiaj wyleźdo do Częstochowy, Krakowa i Zakopanego wycieczka malarzystek oraz ucznie klasy ósmej gimnazjum żeńskiego pod przewodnictwem p. Jehiny Komornickiej i innych nauczycielek.

Rusza się... Z Łodzi nadechoda wiadomości, że część fabryk, przez czas dłuższy zamkniętych, już uruchamiono, dzięki czemu robotnicy znajdują zarobek.

Z kół przemysłowców w Białymstoku informują nas, że może wkrótce ada się otworzyć „okienko” na Ukrainę dla towarów białostockich. Wogóle przemysłowcy mają nadzieję, że może wkrótce ada się przewać zastój.

Święto wolności Ameryki. Onegdaj w Magistracie o g. 7 wieczorem odbyło się zebranie przedstawicieli władz i instytucji w sprawie wyłonienia Komiteta ścisłego obchoda święta wolności Ameryki. Do Komiteta ścisłego powołano 8 przedstawicieli: (po jednym) z miasta, duchow. kat., gm. ewang., gm. Cyd., arzędów, zw. zawod., szkolnictwa i prasy. Pożatem omawiano w zarysach ogólnych program uroczystości, która ma wypaść imponująco.

W dniu uroczystości wybitny o- dział bierze udział dokarmiana przez Pol.-Amcr. Kom. Pom. Dzieciom.

Szczegóły obchoda ałali Komitet.

Dzisiaj we środe dn. 22 b. m. odbędzie się zebranie tego Komiteta o g. 7 wlecz. w sali Magistrata.

Na cele **UNIwersYTETU ŻOŁNIERSKIEGO**  
HARCERSKIEJ DRUŻYNY POŻARNICZEJ

# TRADYCYJNE ŚWIĘTO „SOBÓTKI“

w Parku Zwierzynieckim (b. park „Roskosz“)  
w sobotę dnia 25-go czerwca r. b.

**Sprawy szkolne.** We wszystkich klasach gimnazjum państwowego im. króla Zygmunta Augusta w Białymstoku jest obecnie 461 uczniów, przy czym kl. 1 liczy 34, 2—70, 3—117, 4—99, 5—59, 6—49, 7—20, 8—13.

W porównaniu z rokiem ubiegłym (1920-21) liczba uczniów zmalała o 48. Niewątpliwie znaczną liczbę chłopców, chcących uczęszczać do gimnazjum, pozostało poza murami jego. Świadczy o tym wynik egzaminów wstępnych do kl. 1, gdzie z pośród 67 przyjęto zaledwie 20, odrzucając innych, jako nieprzygotowanych należycie do kl. 1-cj.

Sprawa umieszczenia synów w szkole średniej jest poważną bolączką wszystkich ojców na granicę białostocką, jeżeli zważymy, że innego gimnazjum męskiego w Białymstoku dotychczasowo nie ma, gdyż powstania jego w roku ubiegłym przeszkodziła inwazja bolszewicka, w roku zaś bieżącym przeszkodą niezwalną jest brak odpowiedniego lokalu. Ministerstwo W. R. i O. chce przyjąć mieszkanie. Białostok z wydatną pomocą, bo zgodzi się otworzyć gimnazjum nowe, ułożyło nawet budżet jego i etat pracowników, od miasta żąda tylko... lokala. Gimnazja te będą różnych typów—jedno przyrodniczo-matematyczne, drugie humanistyczne z łacina. Z powstałym nowym gimnazjum uławi się młodzieży zdobywając wykształcenia średniego, ojcowie zaś pozbędą się troski o los swych synów.

O ile uda się lokal odpowiedni zdobyć, to od jesieni nowe gimnazjum męskie zostanie uruchomione, przy czym istnieje zamiar otwarcia narazie trzech klas (1, 2, 3).

O otwarciu projektowanego gimnazjum dobijają się wiani wszyscy białostoczanie, szczególnie zaś ci, których synowie pozostali poza murami szkoły średniej. Wspólnymi siłami można w Białymstoku znaleźć odpowiedni lokal, trzeba tylko zakrzętnąć się energicznie, a nie trącić czasu.

**Pożegnanie p. dyr. Sandersa** odbyło się wczoraj w klubie „Ognisko”. O godz. 6 wiecz. w klubie zgromadzili się przedstawiciele wszystkich instytucji i organizacji, władz adm. i wojskowych. Pożegnanie miało charakter niezwykle serdeczny i podniosły wygłoszono szereg przemówień w imieniu całego społeczeństwa i władz wojskowych p. Prezydent miasta Szymański doręczył adres pożegnalny wykonany artystycznie przez naucz. rys. w Sem. miejsc. p. Blicharskiego. Szczegóły i tekst adresu podany w numerze jatrzejszym.

**Wycieczka krajoznawcza.** We wtorek d. 23 b. m. z Barszeczewa, gm. choroszezańskiej, wyruszyli do Warszawy uczniowie i uczenice wyższych oddziałów szkoły powszechnej na wycieczkę Krajoznawczą pod przewodnictwem nauczycielstwa tej szkoły.

**Kontrola zakładów dobroczynnych** (k) Na ostatnim posiedzeniu swoim Rada Miejska poleciła Magistratowi powołać specjalną komisję kontrolną, celem przeprowadzenia kontroli zakładów dobroczynnych miejskich, oraz subsydjowanych przez Magistrat.

**Rach chorych w szpitalach.** (k) Od d. 22 do 28 maja r. b. w szpitalu miejskim—przybyło 25, wypisało się 19, zmarł 1, pozostało 55; w szpitalu żydowskim—przybyło 10, wypisało się 4, pozostało 65; przytulnia położniczym przybyło 14, wypisało się 17, pozostało 15; w szpitalu św. Łazarza przybyło 17, wypisało się 21, pozostało 97; w szpitalu zakaznym przybyło 4, wypisało się 3, zmarł 1, pozostało 11.

**Ze „Zjednoczenia”** (k) Zarząd kooperatywy „Zjednoczenia” przypomniał udziałowcom, że opływa wkrót-

ce wyznaczony przez zbraniecwalne trzymiesięczny termin na dopłatnie udziałów do 500 marek.

Kto w terminie oznaczonym sprawy tej nie załatwi, będzie pozbawiony prawa otrzymywania produktów specjalnych, przeznaczonych na sprzedaż jedynie udziałowcom.

**Z Rzeźni miejskiej.** Od dnia 22 do 28 maja r. b. zabito w rzeźni miejskiej—byków 12, krów 86, cieląt 232, baranów 17, świń 86.

**Listy do Redakcji.**

W „Dzienniku Białostockim” № 134 i 135 okazały się wzmianki w sprawach elektrowni niezgodne z rzeczywistością, proszę więc o umieszczenie następującego sprawozdania:

W dniu 30 maja r. b. robotnicy zapadonowali zamiast redaktorów personelu, zmniejszenie ilości godzin pracy z 8 a godzin na 6 godzin tj. o 25 proc., wskutek czego i pobory ich zostały zmniejszone w tejże proporcji.

Ze wzmianki zaś „Dziennika Białostockiego” można przypasać, że Elektrownia oprócz tego zniżyła o 25 proc. płacę za godzinę—tak zaś nie jest, o żadnych zniżkach płac nie było mowy.

Co się tyczy świadczeń oprowadzających to elektrownia wydała i wydaje nadal każdemu robotnikowi 7 fantów chleba tygodniowo po 9 mk. za fant.

W dniu 18 bm. miało się odbyć tajne głosowanie z przyczyn następujących: ponieważ część robotników zgłaszała się niejednokrotnie o zmianę umowy, w tym sensie aby zmniejszyć zbyt liczny personel, pozostałym zaś dać możność normalnej pracy i zarabkowania, wyraziłem na to swoją zgodę pod warunkiem, że za taką modyfikacją opowie się większość.

**Z Teatru.**

Teatr Ładowy: „Wyprowadzenie 10 więźniów z Pawlaka”. Ostoj-Satnickiego.

Wczoraj sobotni i niedzielny w teatrze Ładowym Wojtaszka były doskonałą wskazówką co do tego, jakiego rodzaju sztuki powinny być grane na tej scenie, jeżeli dyrekcja nie chce patrzeć na pastki w swoim teatrze.

Zawiodły zapewne przestarzałe „Grabe ryby” Batackiego, nie dopisało wznowienie „Nad przepaścią”, a już wprost skandaliczne pastki były na przedstawienia farsy francuskiej „Chrześniak wojenny”, ograanej poprzednio przez p. Berońskiego.

Sztuki te zawiodły zapewne słasnie, albowiem wystawiając je dyrekcja, czy reżyserja zapomniiała, że w teatrze Ładowym nie wolno wznawiać sztuk już ogranych, albo nie pociągających, a wystawionych jedynie dla tego, aby grać coś takiego, co półwa zespoła już grała, czego więc uczyć się nie potrzeba. W teatrze próżnować nie wolno, jeżeli dyrekcja chce mieć dochód.

Należy wystawić w takim mieście jak Białostok, sztuki, które pociągają najszerze warstwy mieszkańców a więc takie, które widzów i wrażyć potrafią i do śmiechu pobudzą, na których przedstawienia nikt się nie znajdzi a przedewszystkiem atworzy w mieście nieznaną szerszema ogółowi a pociągając tematem.

W sobotę odegrano „Rapsod rycerski” Ostoj-Satnickiego p. t. „Wyprowadzenie 10 więźniów z Pawlaka”.

Jako twór literacki ten rapsod ma wartość małą, ponieważ przedstawia epizod walki naroda polskiego z katami moskiewskimi, ponieważ treścią jego jest głosne w całym świecie oprowadzenie przez członków P. P. S. dziesięciu więźniów, którym groziła szabienica. Fakt ten w swoim czasie pobudził do wściekłości żandarmerję i administrację rosyjską w Warsza-

wie a z drugiej wywoływał śmiech polaków z gąboty moskali, którzy dali wywęleć się w pole.

Obrazek swój Ostoj-Satnicki nakreślił bardzo zwięźle. W akcie 1 patrzymy na cierpienia więźniów, osadzonych na Pawlaku za to, że nie chcieli być ślepcami ofiarami moskali, w drugim na narady Komitetu P. P. S., które kieruje towarzyszył Józef Ziak (Józef Piłsudski) i podawa myśl oprowadzenia dziesięciu skazańców. Akt ten wywołuje barzę oklasków, ponieważ Ziak wzywa do walki o wolność Polski i naroda.

W akcie trzecim publiczność wybacha śmiechem, gdy patrzy na opilstwo moskali, gdy widzi, jak zach polski, przebrany w mundur rotmistrza żandarmerji wyprowadza w pole naczelnika więzielnia.

W akcie czwartym autor wywołuje to, co jest już dla widzów zupełnie jasnym. Akt to właściwie zbędny a jednak bawi.

Drążyna p. Wojtaszka grała ten „Rapsod rycerski” wcale dobrze, choć jej w grze było trochę szarży, może trochę niedociągnięć, ale oklaski po każdym akcie dowodziły zadowolonia widzów a haragany śmiecha stwierdzały, że aktorowie umieli krzesać humor tam, gdzie go niećć można.

Zadowolenie publiczności byłoby jeszcze większe, gdyby przedstawienie, którego początek reżyserja zapowiedziała na godz. 8 i pół nie rozpoczęto o godz. 9 min. 15. Jeżeli dyrekcja chce, aby publiczność przychodziła do teatru, niechaj skłoni swoich autorów do punktualności.

**W czym tkwi przyczyna bolszewizmu??**

**Jutro 1 serja** **KINO „APOLLO”** **Jutro 1 serja**

**Taniec na wulkanie**

Historyczny obraz z czasów panowania **CARA MIKOŁAJA II**

odślanający kartynę z rosyjskiego życia zakulisowego Wielkich Książąt i przedstawiający przyczyny bolszewizmu

**Obwieszczenie.** 2670 a

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 23 grudnia 1921 roku wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki nieruchomości:

- 1) w Białymstoku przy Ratasza Miejskim pod Miejskim № 1231, pol. № 10 (dawniej przy alicy Bazarnej pod № 772) przestrzeni w długość 7,50 arsz., a w szerokość 2,25 arsz. należącej do masy spadkowej po zmarłej Esterze Strycher;
- 2) ziemskiej „Reńszczyzna” pow. Białostockiego przestrzeni 175 dzies. należącej do masy spadkowej po Mieczysławie Falkowskim;
- 3) w Białymstoku przy alicy Starobojarskiej pod miejskim № 1019, pol. № 32 (dawniej № 447 i 392) przestrzeni w długość 100 arsz. i w szerokość 25 i pół arsz., należącej do Ajzyka Darmana i do masy spadkowej po Ajzyka Goldberga i Sędry Niewodowskim;
- 4) w Białymstoku przy alicy Starobojarskiej pod miejskim № 1020, pol. № 34 (dawniej Stomskiej № 392 b) przestrzeni 2745 arsz. kw. należącej do Ajzyka Darmana i do masy spadkowej po Ajzyka Goldberga i Sędry Niewodowskim;
- 5) w Białymstoku przy al. Księcia Józefa pod № 15 (dawniej św. Mikołaja) przestrzeni w długość 31 arsz., a w szerokość 24 arsz., należącej do masy spadkowej po Owsiu Szostkowskim;
- 6) w Białymstoku przy alicy Bradnej pod miejskim № 1483, pol. № 36 (dawniej Kąpielickiej) przestrzeni 142, 24 sąż. kw. należącej do masy spadkowej po Szeffela Ginzburga;
- 7) w Białymstoku przy alicy św. Rocha pod miejskim № 1362, pol. № 1 (dawniej Lipowa № 925) przestrzeni 117 sąż. kw., należącej w jednej połowie do Chinki Dwory Ginzburgowej a w drugiej do masy spadkowej po Szeffela Ginzburga;
- 8) w Białymstoku przy alicy Ka-

pieckiej pod miejskim № 1502, pol. № 9 przestrzeni w długość 162 arsz. i w szerokość 30 arsz., należącej w jednej połowie do Chinki Dwory Ginzburgowej, a w drugiej do masy spadkowej po Szeffela Ginzburga;

9) wiejskiej nadziałowej we wsi Stadniki pow. Bielskiego, należącej do masy spadkowej po Janie Michalaka składającej się z połowy osady obejmującej przestrzeń 13 dz. 770 sąż;

10) w Białymstoku przy alicy Granwaldzkiej pod miejskim № 2164, pol. № 51, składającej się z dwóch obok siebie położonych placów, z których jeden zawiera 1966 sąż. kw., a drugi w długość 113 sąż. i w szerokość 17 sąż., należącej do masy spadkowej po Leopoldzie Rollaskim;

11) w Białymstoku przy alicy Sienkiewicza pod miejskim № 17, pol. № 34 (dawniej Mikołajewskiej № 19), składającej się z budynków należących do masy spadkowej po Lejbie Jewninie vel Jewnie; jakiego budynki znajdują się na placu czynszowym należącej do Rzymsko Katolickiego Kościoła w Białymstoku;

12) wiejskiej, naziłowej przestrzeni 9 dzies. we wsi Grabówka powiatu Białostockiego, należącej do masy spadkowej po Stefanie Koncewiczu;

13) w Białymstoku przy alicy Sienkiewicza pod miejskim № 18, pol. № 36 (dawniej Mikołajewskiej № 25 i 45), składającej się z budynków należących do Jankla-Josela Zaka i do masy spadkowej po Esterze Zak; jakiego budynki znajdują się na placu czynszowym Rzymsko-Katolickiego Kościoła w Białymstoku.

Na termin wymieniony wzywa się do kancelarii tegoż wydziału hipotecznego wszystkich, którzy chcą zgłosić prawa swoje do pomienionych nieruchomości pod groźbą skatków, przewidzianych w art. 154 i nast. U. H. z 1818 r.

Białostok, dnia 10 czerwca 1921 r.

**D-NEUMARK**  
z Piotrogrodu  
b. ordynator Piotrogradzkiego Riatuzjewskiego szpitala węgerycznego.  
Choroby: węgeryczne, skorne i moczopłciowe. (606-914).  
od 10-12 i od 3-8 pp. ul. Kilińskiego № 11. (b. Niemiecka.) 857

**Pierwszorzędna pracownia**  
okryć, sukien i kostjumów damskich.  
**Robota wykwalif. Najnowsze fasony.**  
Artyleryjska № 5. 2680

„APOLLO“.

Dziś po raz ostatni

ALTRUISTA p.-g. trilogji

# DEMON ŚWIATA

Sceneyjno-cyrkowy dramat w 6 części.  
Ceny miejsc od 60 marek.  
Początek o g. 7, 8.45 i 10.15 wiecz.

„Modern“ Z powodu koncertu Kipnisa  
DZIŚ Obrazy demonstrowane  
nie będą

Od jutra **Zbrodnia w Armenji**

„ESHAPÉ“ Spółka handlowo-przemysłowa z ogr. odp.  
Oddział Elektrotechniczny

KRAKÓW ul. św. Tomasza 8

Hurtowny skład materiałów dla wszelkiego rodzaju  
urządzeń elektrycznych. Oferty na żądanie bezpłatnie.  
Adres tel. „Eshape“ Kraków.

## Ważne dla osób powracających z Ameryki!

Zarząd Amerykańskiej Składnicy Ratunkowej w Warszawie  
Hotel Bristol, ul. Karowa

zawiadamia osoby, które przed powrotem do Polski zakupiły w Ameryce przekazy  
żywnościowe, że żywność za temi przekazami może być odebrana  
w Polsce w jednym z niżej podanych miejsc:

1. W Centralnym Biurze Amerykańskiej Składnicy Ratunkowej w Warszawie,  
Hotel Bristol, ul. Karowa.

2. W następujących filjach własnych składnicy: w Brześciu n. Bugiem ul. Szeroka 37, w Krakowie—ul. Św. Gertrudy 27, we Lwowie—ulica Kopernika 9, w Łodzi—ul. Inżynierska 1.

3. W następujących oddziałach Polsko Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom: Lublin—ul. Krakowskie Przedmieście 36, Łomża—Zielony Rynek, Ostów Łomż., Płock—ul. Kościuszki 3, Częstochowa, Wilno—ul. Jagiellońska 8, Sierpc—ul. Farska 22, Chełm—ul. Reformacka 4, Białystok—ul. Mickiewicza 3, Suwałki, Sosnowiec—ul. Piłsudskiego № 12, Nowy Sącz—ul. Lwowska 4, Tarnów—ul. Matejki 672, Tarnopol—ul. Lwowska 4, Tarnów—ul. Matejki 672, Tarnopol—ul. Kościuszki 22, Stanisławów, Sambor Przemyski, Kalisz, Tomaszów Rawski.

Wobec tego, że osoby powracające z Ameryki, przy zakupie przekazów nie podały swoich przyszłych adresów w Polsce, Zarząd Amerykańskiej Składnicy Ratunkowej nie będzie mógł rozesłać jak zwykle pisemnych zawiadomień o sposobach odbioru żywności. Na życzenie Zarząd Amerykańskiej Składnicy Ratunkowej wysyła żywność pocztą lub przez Towarzystwo p. zewozowe (jako asekurowaną) po uprzednim otrzymaniu (w liście pol.-cójnym) pokwitowanego na lewej stronie pod słowem „Endorsement“ przekazu oraz dokładnego adresu, stacji poczt. i kolej. 2768—1—1

### Stopy łożyskowe

dla wszystkich celów, z gwarancją, cynę do lutowania, bronz, mosiądz, cynk, cynę, rury olowane i cynowe, drut olowany, pastę do lutowania „TINOL“, krany do syfonów aluminiowe i cynowe.

Metale dla odlewni czelonek i drukarni w stopach pierwszorzędного gatunku dostarcza.

**ESTEHAN, Sp. z ogr. odp.**  
Warszawa Niecała 8 tel. 230-01  
Przedstawicielstwo Austrjackich Zakładów Hutniczych w Wiedniu

2767 1—1

### MATERIAŁY BUDOWLANE

z piasku i cementu są trwałe i tanie.

Udoskonalone maszyny do wyrobów cementowych, dachówki cegły, pustaków, rur, cembrowin i t. p.

Sikawki i narzędzia dla straży ogniowych poleca

**Fabr. Maszyn RZEWUSKI i S. ka**

10—10 WARSZAWA, Ordynacka 7: 1756

**DOKTOR O. Bielawski**  
Starszy asystent kliniki psychiatrycznej w Warszawie Choroby Umysłowe i nerwowe Podieśna № 5 od 1 do 3 i od 6—8

**Dr. M. Kacnelson**  
Choroby weneryczne i skórne  
Białystok Kilińskiego 8 przyjmuje od 9—1; 4—7

**Chrońcie swoje nogi od potu i nemitej woni** przez używanie znakomitego środka „Sudoform“ Szofmana. 2378

**DOKTOR Aleksander Gurwicz**  
Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych  
Powrócił i wznowił przyjęcie chorych od 10—1 i 4—8  
Lipowa 17 2033

### Ogłoszenia drobne.

Poszukuję mieszkania czterech pokoi lub więcej w Warszawie lub w pobliżu—zaraz—lub Sierpień. Zreklamujcie.—Oferty „Dyskretnie“ 2775 1—1

Zdolna, wykwalifikowana krawcowa poszukuje pracy w prywatnym domu na cały dzień. 2—1 2777

Zgubiono paszport niemiecki na imię Szmul Olchin rocz. 1876 zam. przy ul. Jurowiecka № 17 2742 3—1

Zgubiona karta powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Karola Abraama rocz. 1895 zam. ul. Szopena № 3 2728  
Skradziono tymczasowe zaświadczenie od wojskowości wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Józefa Popowskiego rocz. 1896 zam. we wsi Jaski pow. Białystok gm Goniądz 2761

Zgubiono paszport niemiecki na imię Lizy Grynczel zam. przy ul. Polewska № 19 2759 3—1

Zgubiono legitymację polską na imię Tema Rozengold zam. przy ul. Kupieckiej № 33 2752 3—1

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie domobilizacyjne wyd. w m. Brześciu na imię Michała Kuczka rocz. 1896 zam. we wsi Bahmatowka pow. Sokólskiego gm Sokółski 2758

Paszport № 907, wyd. przez Komendę Policji Państwowej na powiat i miasto Białystok, dnia 13 Marca 1920 r. zaginiony w ubiegłym tygodniu. Wystawiony był na imię Młynczyka Stanisława, kupca miejscowego, zamieszkałego przy ul. Lipowej № 26 w m. Białymstoku 2760

Zgubiono pugilares skórzany zawierający mk. ok. 100, rubli carskich 20 i zaświadczenie Wodociągu Białost. i przepustka nocna wydana przez Starostwo oraz bilet członka kooper. urzędniczej. Uprasza się zwrócić do Biura Wodociągu 2776

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Józefa Drucejka rocz. 1893 przytem zgubiono zaświadczenie z Magistratu jako pracownika Magistratu 2741 3—1

Zgubiono legitymację na imię Karolina Klajn zam. przy ul. Wąskiej № 13 2753

## Fabryka wyrobów tytoniowych A. DARMANA

egzystująca z 1883 roku.  
(przy ul. Starobojarskiej № 52)

znów zaczęła swoją działalność i wypuściła na sprzedaż 2 gatunki tytoniu do palenia:

„IRIS“ z liści zagranicznych 100 gr. cena 128 Mk.  
„MACHORKA“ z liści krajow. „ 60 „

Wszyscy restauranci, sklepy spożywcze i kołonialne, które posiadają koncesje na sprzedaż tytoniu, mogą nabyć swój towar według listy akcyzowej.

2703

## Otwarte pozostały Warsztaty SAMOCHODOWE

przyjmują wszelkiego rodzaju remonty samochodów i motocykli i benzynowych motorów

ul. BOTANICZNA № 4

## Zalewski i A. Wiszniewski.

3—3 2704

W dn. 12 czerwca b. r. w woj. mieście Brześciu zaczął wychodzić tygodnik p. t.

## „Głos Poleski“

pismo bezpartyjne,

które stażę będzie wszystkim warstwom miejscowego społeczeństwa, odzwierciedlając jego opinie, niedomagania, potrzeby. Będzie to dopiero pierwsze wydawnictwo polskie na rozległych obszarach Województwa Poleskiego. Każdy kocha polskość wschodnich kresów Rzeczypospolitej leży na sercu, kto pragnie, by wpływy kultury polskiej sięgały jak najdalej na wschód—powinien zostać prenumeratorem „Głosa Poleskiego“.

Firmy handlowe i zakłady przemysłowe, zyczące nawiązać stosunki handlowe poprzez Brześć ze Wschodem powinny zamieszczać ogłoszenia w „Głosie Poleskim“.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmując w Warszawie biuro Straży Kresowej przy ul. Długo, 50, w Białymstoku, Administracja „Dzien. Białostockiego“, oraz w Brześciu w tymczas. lokalu redakcji „Głosa Poleskiego“ przy ul. Zygmontowskiej, 19

Zgubiono legitymację polską na imię Nina Perlis zam. przy ul. Nowy-Swiat № 15 2773

Zgubiono paszport niemiecki na imię Mores Narawowicz zam. przy ul. Mostowej № 11 2774

Zgubiono kartę powołania wyd. w m. Bielsku przez P. K. U. na imię Dawida Blumentala rocz. 1901 zam. w m. Bielsku 2772

Skradziono legitymację i bilet kolejowy na imię Agryplina Anchemiuk zam. w Starosielcach 2771

Z dn. 25/V—21 r. z m. Białostoku Józefowi Kiercul—zam. przy ul. Skorupskiej № 15 na stacji skradziono tymczasowe zaświadczenie wojskowe wyd. przez 8 p. artylerji, 10 baterji zapasowej, metrykę urodzenia, i paszport na imię Wiktorji Jasłńskiej wydany przez Magistrat m. Grajewa 2744 1—1

Zgubiono koszyk z książkami do nauki na szosie idąc do wsi Horodniany na imię Adama Stankiewicza. Znalazca/zechce zwrócić do Ks. Proboszcza w Uchowie 2740 1—1

Paszport polski zabrany przez bolszewików na imię Józefa Kuryckiego unieważnia się rocz. 1881 zam. przy ul. Sienkiewicza № 34 2751

Dwa pokoje umeblowane lub jeden najchętniej gdziekolwiek można otrzymać całe utrzymanie poszukując do dobrej piąca. Zgłoszenie do Redakcji dla „Inspektora“ 2762 2—1

Zgubiono domową książkę na imię Sosnowskiego ul. Sienkiewicza № 71 2745 1—1  
Zgubiono wojskową kartę odroczenia wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Feliksa Laskowskiego rocz. 1807 przytem zgubiono dokument i paszport niemiecki, zam. we wsi Nowiny-Zdroju pow. Białostockiego gm. Obrubniki 2756

Zgubiono legitymację polską na imię Sory Glasman zam. przy ul. Grochowej № 9 2757

Zgubiono kartę pobytu wyd. w Białymstoku przez Starostwo na imię Sawelli Wolkowa rocz. 1895 zam. przy ul. Antonjukowskiej № 60 2770

Umeblowany pokój—dwa potrzebne od zaraz. Wiadomość do Redakcji dla K. C. 2749 1—1

Zgubiono 2 karty kartę meldunkową i kartę odroczenia wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Józef Górski rocz. 1896 zam. przy Poprzeczna № 7 2754

Zołnierz Baonu, który pełnił służbę 14 Maja r. b. na dworcu i który znalazł dokumenty w języku Angiel-kim Jakobi Paggen od 1913, Matki Roza i siostra Rebeka Paggen przesyłony jest olaskawe złożenie wymienionych do dokumentów w Redakcji za wynagrodzeniem 2743 1—1

Zgubiono książkę domową na imię Samuel Barakin zam. przy ul. Ciemna № 6 2746 1—1

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Beniamin Sznajder rocz. 1902 zam. przy ul. Borna № 13 2747 3—1

Zgubiono tymczasowy dowód osobistości wyd. przez Magistrat m. Wasilków na imię Stefana Kozłowskiego za № 144 2795 3—1